

# Spotkanie u przyjaciół

12 lutego w Niemiecko-Rosyjskim Domu, placówce kulturalnej słynnej jako miejsce interesujących wystaw artystycznych, wieczorów muzycznych oraz spotkań zamieszkałych w Obwodzie Kaliningradzkim mniejszości narodowych, odbywało się kolejne posiedzenie klubu rosyjskich Niemców. Spotkanie przebiegało pod hasłem „Ziemia – ludzie – ojczyzna – dom”. Prowadząca imprezę pani Mina Wall z niemieckiej Autonomii Narodowo-Kulturalnej rozpoczęła wieczór od krótkiego dyskursu historycznego, przypominając zebranych że ziemia, którą zamieszkujemy od wieków była wielojęzyczna ze względu na wielonarodowościowy skład mieszkańców. Podobnie jest i w czasach dzisiejszych.

Wiele jest rodzin mieszanych. Za wspaniały przykład może tutaj służyć znana rosyjska poetka Maryna Cwietajewa, która miała babcię Polkę, zaś dziadek jej pochodził z Niemców nadbałtyckich.

Owe spotkanie rozpoczęte wykonaniem nokturnu Chopina było poświęcone Polsce. 4 marca zgodnie z kościelną tradycją wspólna modlitwa kobiet świata będzie się odbywała tym razem w intencji Polski.

Pani Mina Wall przypominała obecnym sylwetki Polaków, których imiona zapisane są złotymi głóskami w historii ludzkości. Są to: Mikołaj Kopernik, Fryderyk Chopin, Lech Wałęsa i Ojciec Święty Jan Paweł II. Rosyjskim korowodem przywitał gości taneczny zespół Niemiecko-Rosyjskiego Domu „Bernshteinblumen”. W repertuarze zespołu oprócz niemieckich są również tańce

innych narodów. Później w wykonaniu dziewcząt z zespołu zobaczyliśmy warszawskiego mazura. Natomiast chór Wspólnoty Kultury Polskiej „Stokrotka” przypomniał



obecnym powszechnie znane i dlatego bliskie sercu każdego Polaka piosenki ludowe „Szła dziewczeczka do laseczka”, „Głęboka studzienka” i „Czarne oczy”.



Na sali tego dnia mieliśmy gości bardzo szczególnych. Były to mistrzyni z kółka rękodzieła artystycznego przy Centrum Kultury „Zamek” z Kętrzyna Maria Kaliszewicz oraz Irena Nestorowicz, które przywiozły wspaniałą wystawę z prawdziwym kunsztem robionych przedmiotów użytku codziennego. Były to haftowane

serwetki, obrusy, fartuchy oraz inne dzieła szydełkowane, wykonane przez obecne panie oraz ich koleżanki z kętrzyńskiego koła rękodzieła artystycznego. Działalność koła

skupia się przeważnie na odtworzeniu haftów, koronek, obrusów, kilimów, oraz malowideł, których wzory znajdują się na kufrach, talerzach, kaflach, oraz innych przedmiotach ze zbiorów muzealnych. W tej działalności koło współpracuje z placówkami muzealnymi w Kętrzynie, Owczarni i Szczytnie, Węgorzewie i Olsztyńku.

Panie z koła obok odtworzenia przedmiotów kultury materialnej Warmii i Mazur z niecodzienną, wyjątkową wyobraźnią artystyczną tworzą wyroby własne, w ten sposób powstają obrazy (kwiaty ze skóry), malowane ornamenty na wazonach szklanych, świąteczne pocztówki oraz inne dzieła.

Obok wyrobów rękodzieła artystycznego pani Maria Kaliszewicz wraz z panią Ireną Nestorowicz demonstrowały kobiece stroje warmińskie – uszyte własnoręcznie. Nie mniejszym zainteresowaniem i można powiedzieć bardzo dużym wzięciem cieszyły się niezwykle ołówki rzemieślnika p. Pawłowskiego ze znanego ze swoich zabytków Reszla w powiecie kętrzyńskim. Po zakończeniu części koncertowej spotkania członkinie chóru „Stokrotka” miały możliwość osobiście porozmawiać i wymienić doświadczenia z mistrzyniami kętrzyńskiego koła rękodzieła artystycznego.

Być może to spotkanie zainspiruje którąś z pań z Kaliningradzkiej Wspólnoty Polskiej do stworzenia nie mniej interesujących rzeczy.

Po tygodniu eksponowania w Niemiecko-Rosyjskim Domu wystawa rękodzieła artystycznego z Kętrzyna będzie wystawiona w gmachu kościoła Luterańskiego przy alei Mira.

W. Wasiliew  
Foto autora



## Z głębokim żalem

24 lutego 2005 r. zmarł członek Polonii Kaliningradzkiej Jan Kamieniecki (1931-2005).

Urodził się we wsi Mulary (obecnie Białoruś). Wychowany w polskiej rodzinie. Zachował przy sobie wiarę katolicką, polskość, język polski. Po wojnie przyjechał do Obwodu Kaliningradzkiego.

We Wspólnocie Kultury Polskiej działał bardzo aktywnie od pierwszych dni jej istnienia. Zaczynał, dobry i porządnym człowiekiem. Chętnie brał udział we wszystkich imprezach wspólnoty do swych ostatnich dni życia. Gazeta „Głos znad Pregoły” w nr 3-4 (56-57) 2001 r. pisała: „Członek WKP Jan Kamieniecki był wśród pierwszych przesiedleńców, którzy po wojnie przyjechali do Prus Wschodnich. Pan Kamieniecki jako weteran i wysłużony pracownik został zaproszony do teatru dramatycznego przez gubernatora Obwodu Władimira Jegorowa na uroczyste spotkanie z okazji 55 rocznicy powstania Obwodu Kaliningradzkiego”.

Autonomia Kultury Polskiej „Polonia” w Kaliningradzie składa wyrazy współczucia małżonce, synowi oraz krewnym i bliskim z powodu śmierci Jana Kamienieckiego. Na zawsze zostanie w naszej pamięci.